OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek *15.02 Dzień Powszedni*
7^{00} + Mariannę Białowąs od uczestników pogrzebu
16^{00} + Mariana, Czesława Bedlów
16^{30} + Mariannę, Władysława, Henryka, Helenę Nowaków z int. rodziny Stachurów

Wtorek *16.02 Dzień Powszedni*
16^{00} 1) + Henryka, Franciszkę Wierzbickich, dziadków Wierzbickich i Wincentego Miazka zam. Elżbieta Miazek
2) + Jana Nowaka zam. chrześnik Marcel Nowak
16^{30} + Jana, Mariana Tkaczów

Środa *17.02 Objawienie Pańskiego (uroczystość)*
16^{00} W 18 r. ur. Krzysztofa Tkacza o zdrowie i o Boże bł. zam. rodzice i siostra Anna
16^{30} + Helenę, Stanisława Kasprzyków, Andrzeja, Mieczysława, Edwarda, Wincentego, Stanisławę, Annę Paradowskich, Władysława Korbana, Waldemara Bieleckiego

Czwartek *18.02 Dzień Powszedni*
16^{00} 1) + Romana, Franciszkę Lach i zm. z rodziny Lachów, Mieczysława Wojcieszyńskiego
2) W 18 r. ur. Piotra Sołtysa z int. rodziców i rodzeństwa
16^{30} 1) Helenę Pytlik (r. śm.)
2) + Kazimierza, Ryszarda Januszków, Anielę, Józefa, Annę Stachurów i zm. z rodziny Stachurów i Januszków

Piątek *19.02 Dzień Powszedni*
16^{00} 1) + Kazimierę, Zdzisława Wierzbickich, Katarzynę, Antoniego Wierzbickich
2) + Zdzisława Grzegorczyka zam. siostry: Wanda i Wiesława
18^{00} + Tadeusza Burasa od Stanisława Pietrzczyka z rodziną

Sobota *20.02 Dzień Powszedni*
16^{00} W 1 r. ur. Weroniki Stachura oraz braci Krzysztofa i Kacpra i o Boże bł. dla rodziny
16^{30} + Edwarda Kołka (2 r. śm.)

Niedziela *21.02 Święto Chrztu Pańskiego*
8^{00} + Władysława (27 r. śm.), Marię Frankowicz, Marię, Stefana Łysaków
10^{00} O Boże bł. i zdrowie dla dzieci i wnuków
12^{00} + Mieczysława Kija (r. śm.) z int. rodziny
16^{00} Msza Święta za parafię

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Mariannę Białowąs z Brzezin i Przemysława Rozparę z Nidy, którzy odeszli do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Extra…
× 20.02 – Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

I Niedziela Wielkiego Postu
14 lutego 2016 r. Nr 12 (377)

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Pwt 26, 4-10
Rz 10, 8-13
Ewangelia: Łk 4, 1-13

Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem». Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek”». Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: «Tobie dam potęgę i w spaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje». Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”». Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli”, i „na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”». Lecz Jezus mu odparł: «Powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”». Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

Kazanie espresso…

„Leszek Kołakowski uważał, że diabeł odwołuje się do naszej miłości: do człowieka, narodu, ojczyzny, ludzkości, idei, prawdy, Boga, sprawiedliwości, nawet wiary.
Mimo iż szatan usiłował podejść Jezusa z różnych stron, przedstawiając atrakcyjne propozycje, za każdym razem spotykał się nie tylko z odmową, ale i ripostą.
Leonardo Sciascia twierdzi, iż diabeł tak zmęczył się tym kuszeniem, że odtąd wszystkie sprawy pozostawił ludziom, którzy potrafią załatwić je lepiej od niego." /ks. E. Burzyk/

Bądź ze mną, Panie, w moim utrapieniu

A w parafii…

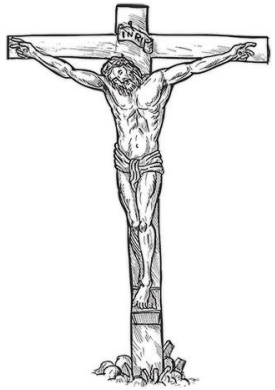

▪ W najbliższą niedzielę 21 lutego o godz. 10.00 do naszej świątyni ks. Stanisław Słowik, dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej wprowadzi relikwie bł. Bernardyny Jabłońskiej, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim. Tego dnia oficjalnie rozpocznie swoją działalność Parafialny Zespół Caritas, który obrał sobie za patronkę bł. Bernardynę. O nowej patronce na mszach świętych opowie s. Benedykta, albertynka.

▪ Zachęcamy do udziału w nabożeństwach wielkopostnych: Droga Krzyżowa w piątki o godz. 15.30 dla dzieci i po mszy św. o godz. 18.00 dla dorosłych oraz w niedziele po mszy św. o godz. 12.00; Gorzkie Żale w niedziele po mszy św. o godz. 16.00.

▪ W najbliższy piątek zapraszamy na Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia.

▪ Nasza parafia jest w trakcie podpisywania umowy zamieniającej część działki przy plebanii (na poszerzenie drogi do osiedla za torami) oraz części działki pod fontanną na działkę za murem kościelnym od strony drogi wojewódzkiej (z własności gminy Morawica).

▪ Prosimy o szczególne zwrócenie uwagi na podejrzane osoby na naszym cmentarzu ze względu na ostatnie kradzieże mosiężnych wizerunków Pana Jezusa oraz sztucznych wiązanek kwiatów.

Znalezione…

„Wyobraźcie sobie, że jesteście w sytuacji granicznej. Ma miejsce wypadek albo dowiadujecie się o nieuleczalnej chorobie. Co by się stało priorytetem? - pyta ks. Jan Kaczkowski. Nie dlatego to mówię, żeby straszyć, ale żeby ewentualnie państwa przygotować na sytuacje graniczne. Jakbyśmy sobie z nimi poradzili? Czy są jakieś sprawy, które macie niezałatwione? Czy jest ktoś, kogo powinniście przeprosić? Czy są jakieś relacje, które zaniedbaliście? Moi chorzy w hospicjum nie żałują tego, że nie byli na ekskluzywnych wczasach w Tajlandii, ale że nie zawalczyli o swoje relacje, o swoje dzieci, że całe życie byli skłóceni z najbliższymi, że nie przytulali się wystarczająco dużo. Widzę ludzi, którym zawalił się świat. Ja się uwielbiam przytulać. Uczciwie żyję w celibacie, przysięgam. Nie ma nic gorszego niż łajdaczący się ksiądz. Ale bardzo lubię się przytulać. Patrzę na waszych duszpasterzy. Lubią się księża przytulać? Ksiądz proboszcz na bank, ksiądz prałat jest lekko zaskoczony, ale myślę, że on z tą swoją otwartością na pewno też, w bardzo odpowiedzialny sposób, lubi się przytulać. Bliskość, ciepło. To jest ważne. W dzisiejszej Ewangelii Chrystus mówi swoim sługom: "Idźcie i nauczajcie, nie wdziewajcie dwóch sukien, nie bierzcie nic z sobą w trzosie, tylko zaufajcie". To jest też apel do nas. Przecież nie zabezpieczymy się przed wszystkimi nieszczęściami, jakie mogą nas w życiu spotkać, za wczasu o nich myśląc. Jedynym naszym zabezpieczeniem jest zaufanie Panu Bogu. I nie mówię tego gołosłownie, ponieważ pracując w hospicjum,widzę ludzi, którzy są zderzeni, można powiedzieć, ze ścianą, którym w jednym momencie cały świat się zawalił. Też poważnie choruję, ale nie jestem bohaterem. Bohaterami byli ci, którzy mężnie znosili tortury w łagrach, którzy nie wydali gestapo tych, za których byli odpowiedzialni, czy ci, którzy mimo że ubecy ich męczyli w haniebny sposób, zachowali klasę. Ja jestem tylko chory. Mój tato mówi - "kucani katolicy" Wspominam o tym jedynie po to, by być bardziej wiarygodnym. O sytuacji granicznej nie mówię, bo tak sobie wymyśliłem, tylko dlatego, że zostałem w niej postawiony. Nie chciałbym być księdzem, który się nad sobą użala, który dramatyzuje: "tu mnie zabolało" albo "zostało mi mało czasu". No i co z tego? Jeden ksiądz w tę czy inną stronę - świat się naprawdę nie zawali. Pytanie na dzisiaj: czy mimo kłopotów wymagam od siebie? Czy czuję się na tyle zgnębiony przez życie, że jestem zgryźliwy? Czy cały czas zwalam na sytuację, na system, na cokolwiek innego tylko po to, żeby od siebie nie wymagać? Bo kiedy mówimy o zatwardziałych grzesznikach, to zawsze sytuujemy ich gdzieś tam, a przecież zatwardziali grzesznicy to my.” /fragm. Książki „Grunt pod nogami” ks. Jan Kaczkowski/

Boży człowiek… - bł. Piotr z Castelnau (16 lutego)

Piotr urodził się ok. 1170 r. na zamku Castelnau niedaleko Montpellier we Francji. Zarówno w życiu świeckim, jak i w życiu mniszym odznaczał się niezwykłą inteligencją, pobożnością i oddaniem. W 1199 r. został archidiakonem Maguelone (Francja). Około 1202 r. wstąpił do opactwa cystersów w Fontfroide. Został legatem papieskim i inkwizytorem za czasów Innocentego III. Wysłano go do albigensów, aby przyprowadził ich z powrotem do jedności z Kościołem (albigensi, wśród których wyróżnić można katarów, waldensów i bogomiłów, odrzucali człowieczeństwo Jezusa Chrystusa i uważali, że Bóg stworzył tylko świat duchowy, nie materialny; głosili też konieczność ubóstwa, czym zyskiwali spore poparcie wśród biednych ludzi). Piotr bardzo intensywnie ewangelizował wiernych w południowej Francji. Współpracował z nim m.in. św. Dominik Guzman, przyszły założyciel Zakonu Kaznodziejskiego. Albigensi byli bardzo niezadowoleni z dzieła, którego dokonywał Piotr. W 1208 r. zasadzili się na niego niedaleko opactwa Saint Gilles-du-Gard (Langwedocja we Francji) i tam go zamordowali. Byli oni wspierani przez hrabiego Rajmunda VI z Tuluzy, który pragnął wykorzystując albigensów wzmocnić swoją pozycję polityczną (prawdopodobnie mordercą był paź hrabiego). Według przekazów, ostatnie słowa Piotra brzmiały: "Niech Bóg wam wybaczy, bracia, jak i ja wam w pełni wybaczyłem". **Modlitwa.** Panie Jezu przez wstawiennictwo bł. Piotra daj nam łaskę podejmowania decyzji zgodnie z Twoją wolą. Amen.

Tu es Petrus...

148. Klemens II (25.XII.1046-9.X.1047) Hrabia Suitger z Morsleben, pochodził z Saksonii; od 1040 był biskupem Bambergu. Pierwszy z pięciu następujących po sobie niemieckich papieży. Został wybrany na papieża na polecenie Henryka III, którego też koronował na cesarza. Papież ten zaangażował się w zwalczanie symonii i w popieranie reform kluniackich.

Zamyśl się…

„Tylko Bóg może zaspokoić wolę człowieka”
/Św. Tomasz z Akwinu/

Uśmiech…

Instruktor narciarski objaśnia początkującym kursantom: - I pamiętajcie, zjeżdżając z góry drzewo najlepiej objeżdżać z jednej strony.

Coś dla ducha…

„O spotkaniu z niedzielą”

„Niedawno temu na deptaku wielkiego miasta spotkałem przypadkowo niedzielę. Nie poznałem jej od razu: wyglądała bardzo mizernie. Z każdej jej tkanki wyzierało zmęczenie i osłabienie. Po zdawkowych powitaniach sama zaczęła rozmowę, która szybko przerodziła się w monolog: - Rzeczywiście, źle wyglądałem i źle się czuję; byłam już u wielu profesorów i lekarzy, ale nikt nie potrafił postawić właściwej diagnozy. Szukałam też pomocy u polityków i związkowców, ale ci nie chcieli ze mną nawet rozmawiać. Nikt się ze mną teraz już nie interesuje, tylko ostatnio moja najbliższa sąsiadka sobota powiedziała mi ze współczuciem: "Oj, biedna jesteś, staruszko niedzielo, ludzie wyrwali ci duszę, a teraz na stare lata - w oczekiwaniu na twoją śmierć - wsadzili cię do domu pogodnej jesieni o obcej nazwie WEEKEND"... - A co z apteczką Pana Boga? - przerwałem jej smutny wywód. - O którą pytasz? - chciała wiedzieć niedziela. - O tę naturalną - odpowiedziałem. - Ta cieszy się jeszcze zainteresowaniem: ludzie szukają dla wypoczynku słońca, ciszy, zieleni, lasu, trawy, kwiatów i wielu różnych ziół. - A ta apteczka kościelna? - zapytałem, aby podtrzymać rozmowę. - Ta apteczka - odpowiedziała - to mój największy skarb: Msza święta, nabożeństwo, modlitwa, lektura świętych słów - to oferta zbawienia. Ona jest jeszcze w moich rękach, ale coraz mniej ludzi o nią pyta - dokończyła prawie szeptem staruszka i skręciła zaraz w boczną uliczkę, prowadzącą do zamkniętego kościoła.” /ks. Kazimierz Wójtowicz/